

Różaniec - lekarstwo na złe czasy.



Kiedy w 1571 roku potężna wówczas Turcja stała się zagrożeniem dla chrześcijańskiej Europy, Ojciec święty Pius V, dominikanin, wezwał do krucjaty nieustającej modlitwy różańcowej. Wiadomo było, że w przypadku

tureckiego zwycięstwa Kościół w Europie zostanie zniszczony. Sułtan Selim nawet poprzysiągł zburzyć Rzym.

Do decydującej bitwy doszło 7 października 1571 r. pod Lepanto u wybrzeży Grecji. Flota turecka znacznie górowała nad chrześcijańską. Całą noc poprzedzającą bitwę admirał Jan z Austrii spędził na modlitwie. Jego żołnierze przystąpili rano do sakramentu pokuty i przyjęli Komunię św. Walka rozgorzała rano i trwała 12 godzin. Ojciec św., przebywający tego dnia w Ogrodach Watykańskich, nagle zwrócił się do towarzyszących mu osób: *"Dzięki Matce Najświętszej bitwa*

została wygrana". Na pamiątkę tego wielkiego zwycięstwa i ocalenia Kościoła 7 października czcimy Matkę Bożą Królową Różańca Świętego.

Nikt nie rozumiał tak dobrze swej epoki, jak papież Leon XIII (zmarł w roku 1903), i nikt tak trafnie w jego czasach nie potrafił wybiec myślami w przyszłość. Pokłosie zła, które zbieramy w XX wieku, zasiane zostało przez bezbożnych myślicieli XVIII i XIX w. Papież opisywał w swoich encyklikach narastające niebezpieczeństwa związane z przemysłową rewolucją, ostrzegał przed złem komunizmu, przewidywał rozbicie rodziny i laicyzację szkoły.



Stale powracał do podstawowej przyczyny zła społecznego: "Świat odchodzi od Chrystusa ". Na problemy społeczne składają się problemy religijne i moralne poszczególnych ludzi. Mogą one znaleźć swoje rozwiązanie tylko w "szacunku do Boga i chrześcijańskich cnót". Słaba wiara jest główną przyczyną słabej kondycji świata. Ponieważ nauczyciele przestają widzieć w Chrystusie boskiego nauczyciela, szkoła staje się coraz bardziej laicka. Ponieważ małżonkowie ignorują Jego nauczanie w życiu osobistym, rodzina staje się zagrożona. Ponieważ rządzący krajami przestają służyć Bogu, w końcu uzurpują sobie prawo do decydowania o życiu i śmierci innych.

Jak umocnić wiarę? Jak umocnić inne chrześcijańskie cnoty? Drogę do odrodzenia życia chrześcijańskiego widział Leon XIII w Różańcu. Prawie każdego roku swojego pontyfikatu pisał encyklikę na temat Różańca św., niestrudzenie wzywając do jego wiernego odmawiania: *"Różaniec, jeżeli pobożnie odmawiany, przyczynia się do dobra nie tylko poszczególnych osób, ale i całych społeczności"* - czytamy. *"Duch modlitwy i praktyka chrześcijańskiego życia są najlepiej zdobywane przez nabożeństwo Różańca Maryi"*.

"To ze względu na troskę o wzrost Królestwa Bożego poszukujemy w Różańcu najbardziej skutecznej pomocy".

Lekarstwo na zło społeczne jest tak proste, że przyjęcie go staje się wyzwaniem dla naszej dumy. Większość biografów Leona XIII kojarzy jego osobę głównie, jeśli nie wyłącznie, ze społeczną encykliką *Rerum novarum*, pomijając fakt, że ten sam Papież napisał encykliki na temat różańca. Traktuje się często niejako ważne przesłanie dla Kościoła, ale jako wyraz prywatnej pobożności Ojca Świętego. Gdyby poważnie potraktowano nauczanie Leona XIII, wiek XX byłby wiekiem stałego wzrostu Królestwa Bożego w świecie, a nie wiekiem wojen światowych i komunizmu.



Objawienia w Fatimie wyraźnie potwierdzają tę tezę. W każdym z nich Matka Boża wzywała do codziennej modlitwy różańcowej, by zapobiec wybuchowi kolejnej wojny i rozprzestrzenianiu się zła komunizmu. Zadziwiła świat cudem słońca, aby wszyscy uwierzyli. Trudno nam jednak nauczyć się tej prostej lekcji.



Papież Pius XI stwierdził z naciskiem, że nie ma innego lekarstwa na stale wzrastające zło współczesnego świata, jak tylko powrót do Chrystusa i Jego przykazań. Aby go przyspieszyć, Ojciec Święty zaleca Różaniec jako potężne narzędzie "zmuszające demony do ucieczki" oraz "pomagające zdobywać cnoty" i "osiągnąć pokój między ludźmi".

Papież Pius XII modlił się do Matki Bożej Królowej Różańca Świętego o powstrzymanie fali pogaństwa i łaskę męstwa w praktykowaniu chrześcijańskiego życia.

Jan XXIII (sam odmawiał każdego dnia wszystkie trzy części Różańca) powracał do nauczania Leona XIII: *"Zainspirowani przykładem Leona XIII - pisał - jeszcze raz zalecamy nauczanie zawarte w Rerum novarum. Przypominamy, że ten wielki Papież często zapraszał świat do*

odmawiania Różańca św."

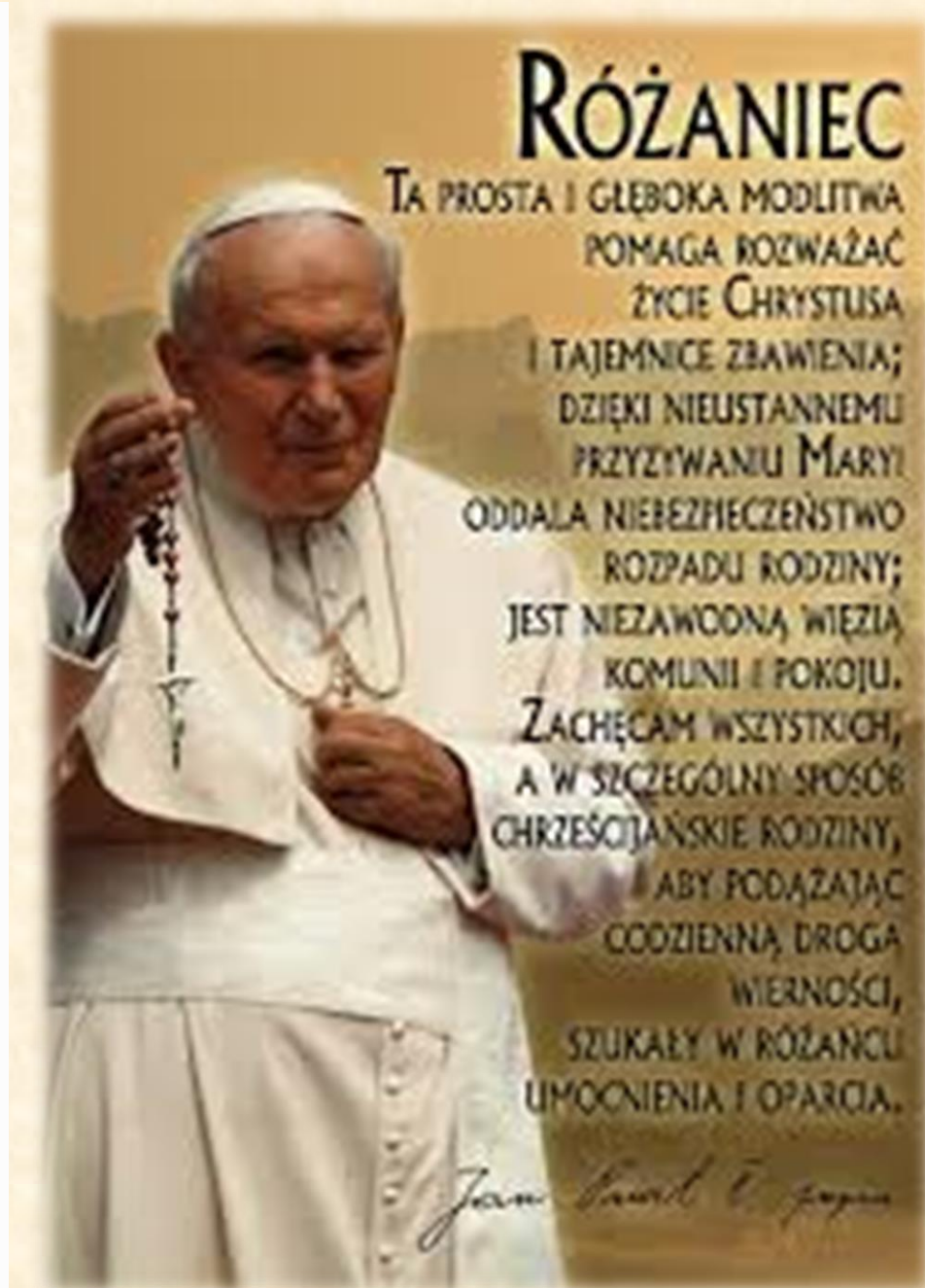
Po II wojnie światowej Austria została podzielona na cztery strefy okupacyjne: angielską, amerykańską, francuską i radziecką. Nie było żadnych szans na zmianę sytuacji i zjednoczenie kraju. Komuniści nie ukrywali chęci podboju świata i konsekwentnie realizowali swoją politykę, a co gorsza, Austria była dla nich łakomym kąskiem ze względu na swe strategiczne położenie. Sowietyzacja części kraju zdawała się nieunikniona.

Jednak austriacki kapłan o. Petrus przypomniał sobie swego rodaka - admirała Jana i jego zwycięstwo pod Lepanto i w 1948 roku wezwał do krucjaty różańcowej przeciwko okupantowi. Prosił, aby 10% Austriaków zobowiązało się do codziennego odmawiania Różańca w intencji opuszczenia kraju przez wojska radzieckie. Modlono się przez 7 lat. W rocznicę pierwszego

objawienia fatimskiego, 13 maja 1955 roku, oddziały okupacyjne zaczęły opuszczać Austrię. Posunięcie to zdumiało świat. Nie miała wątpliwości znana stygmatyczka Therese Neuman: *"To Różaniec wybawił Austrię"* - powiedziała. Różaniec Maryi działał to, czego nie osiągnęli w zbrojnej walce węgierscy powstańcy 1956 roku płacąc przy tym życiem 25 tys. osób.

J. Cortes, znakomity pisarz i dyplomata XIX w., napisał: *"Ci, którzy modlą się, czynią więcej dla świata niż ci, którzy walczą. Jeżeli świat staje się coraz gorszy, to dzieje się tak dlatego, że więcej stacza się bitew niż modlitw"*.

Modlitwa różańcowa, upraszająca opiekę Maryi, ustanowiona została jako ratunek przed nieprzyjaciółmi Kościoła. Historia pokazuje na bardzo wielu przykładach, że w czasach, kiedy zło wzrastało w



siłę, Różaniec stawał się najbardziej skuteczną pomocą w niebezpieczeństwach. Dlaczego więc w dzisiejszych czasach w naszym kraju nie miałyby osiągnąć równie cudownych rezultatów, jak pod Lepanto czy w Austrii? Dlaczego by nie miał obronić nas od potężnych wrogów Kościoła? Z różańcem w ręku wyjdźmy im naprzeciw. Z pewnością Różaniec Maryi jest potężniejszy niż najpotężniejsze zło.

Jan Bilewicz